

5 powodów, by zobaczyć premierowy występ Bałtyckiego Teatru Tańca w Wielkiej Brytanii

1. Fabuła

Francuski dramaturg Jean Racine zainspirowany greckim mitem o Fedrze napisał sztukę w XVII wieku. Jest to pikantna historia zakazanej miłości, zazdrości, kłamstwa i śmierci dziejąca się na królewskim dworze. Nieobecny mąż, żona zakochana w swym pasierbie, miłość rzeźniczego pasierba do dziewczyny z wrogiego rodu i dwójki służących podkręcających całą sprawę. Prawie jak w telewizyjnej telenoweli tylko z większą klasą.

2. Choreografia Izadory Weiss

Po tym jak w 2010 stworzyła Bałtycki Teatr Tańca, Weiss stała się rozpoznawalna dzięki swojej miłości do narracji i mierzenia się między innymi z takimi dziełami jak „Burza”, „Sen nocy letniej” czy „Śmierć i dziewczyna”.

W tej ostatniej produkcji Weiss bierze na warsztat historię Racine'a i zmienia ją w pełen pasji teatr tańca, który trzyma się wyznaczonej narracji, ale został wzbogacony o jej indywidualny charakter.

Duży grecki chór ubrany na czerwono porusza się niczym oddech obserwując akcję, w której miłość zmienia się w tragedię. Sześć głównych postaci wykazuje się niezwykłą emocjonalną szczerością, kiedy walczy ze swoimi własnymi żądzami i nie zawsze chwalebnyymi cechami otaczających je postaci.

3. Beata Giza w głównej roli

Beata Giza ze swoimi blond włosami i w czarnym kostiumie robi wrażenie samym wyglądem zanim jeszcze postawi pierwszy krok. Ale kiedy już postawi, wciela się w rolę Fedry z determinacją, która zarazem zamraża scenę i rozpala ją do czerwoności. Weiss pracuje z Gizą od lat i to widać: ten spektakl narodził się z bliskiej współpracy choreografki i tancerki.

4. Muzyka

Gustaw Mahler może nie jest kompozytorem sprzyjającym choreografom, ale nie powstrzymało to Weiss przed dwukrotnym użyciem jego dzieł w poprzednich latach. Tym razem to X Symfonia stanowi tło dzieła – muzyka, którą Mahler tworzył wiedząc, że umiera. Jeśli ktoś poszukuje wewnętrznego rozedrgania, tutaj go nie brak.

5. Inscenizacja

W oryginalnym tekście Racine'a krew leje się gęsto a śmiertelność wzrasta wraz z rozwojem akcji. Weiss nawiązuje do tego nie tylko ubierając 11 osobowy chór w czerwień, ale pokrywając przód sceny tysiącem płatków w kolorze krwi, które Beata Giza, jako Fedra wykorzystuje w tragicznej kulminacji tej opowieści.

The Place, London, 26 listopada 2015.

Tłum. Mirosław Sikora